

PRZEMYŚL, KRASICZYNI: Po raz pierwszy w Europie ubrali pannę młodą w kimono

Japonia w zamku

- Dla mnie satysfakcją jest, że mieszkańcy regionu mogą już bardzo dużo powiedzieć na temat kultury japońskiej. Kiedy organizowałam festiwal po raz pierwszy, praktycznie nikt nie miał pojęcia, co się dzieje na scenie, a teraz już się orientują, że to jest koto, ikebana, a to ceremonia zielonej herbaty. Wiedzą na czym to polega - mówi Iga Dżochowska, organizatorka Festiwalu Kultury Japońskiej, który w tym roku odbył się po raz dziesiąty.

Tegoroczną imprezę od 29 do 31 lipca zorganizowano w Przemyślu i Krasiczynie. Po raz pierwszy w Europie zaprezentowano obrzęd ubierania panny młodej w kimono. Mogli go obejrzeć wszyscy zgromadzeni w niedzielne popołudnie na dziedzińcu krasiczyńskiego zamku. Wśród przygotowanych na ten dzień atrakcji znalazły się także: pokaz aikido, ceremonia parzenia zielonej herbaty, prezentacja śpiewów i tańców japońskich. Na zakończenie wystąpi-

ła Magda Welc, finalistka TVN-owskiego „Mam talent”.

- Jak podkreślił sam ambasador Japonii Yuichi Kusumoto, każdy kolejny festiwal zbliża nas do kraje, mimo tak ogromnej odległości. Najważniejszym celem Centrum Kultury Japońskiej jest zwrócenie uwagi Japończyków na Podkarpacie. Jest to region biedny, z dużym bezrobociem. Ale sam ambasador wyraził zainteresowanie tym terenem i może wreszcie powstanie tu jakaś firma japońska. Wprawdzie wszyscy o tym mówią i mówią, ale nie wierzę, żeby te słowa się w końcu nie zmateriałizowały - mówi Iga Dżochowska, dyrektor Centrum Kultury Japońskiej w Przemyślu. Podkreśla, że z Japończykami nie można przejść od razu do kontaktów gospodarczych, ponieważ bardzo szanują swoją kulturę i nie można z nimi pracować na płaszczynie gospodarczej, kiedy się nie zna ich języka i kultury. - I to, naszym festiwałem, bardzo ułatwił mi, reszta należy już nie do mnie - zauważa I. Dżochowska.

pb



Ubieranie panny młodej w kimono.



Taniec „Taikyokuken”.



Pokaz aikido w wykonaniu klubu SOTO z Warszawy.